

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 5 września 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.  
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## Stała Wystawa Pedagogiczna

przy księgarni i składzie nut **GEBETHNERA i WOLFFA**  
w Łodzi, Piotrkowska 87  
**OTWARTA!** **OTWARTA!**

## O przyczynach drożyzny.

Niezwykła drożyzna, która panuje podczas wojny, przypisywana jest najczęściej spekulacji. Nie ulega wątpliwości, że zachwianie zwykłych form produkcji krajowej pozbawiło pracy szereg osób, które w zrozumiałej zresztą pogoni za zarobkiem, zajęły się pośrednictwem handlowym. Widzimy naprz. dawniejszych robotników, przedzierzgniętych nagle w handlarzy domokrajnych. Włoszczyżenie nie ma już potrzeby sprowadzania swych produktów do miasta, przychodzi po nie pozbawiony pracy robotnik, lecz zarówno zmniejszona podaż, jak i zarobek pośrednika, wpływają na podrożenie artykułu.

Całe rzesze dawniejszych pracowników, handlowych, zasobniejszych rzemieślników i drobnych przemysłowców poświęciły się przygodnemu handlowi hurtowemu — spekulacji. Umożliwiła to przede wszystkim jednostronna tendencja rynkowa, ciągłe wzrastanie popytu przy ciągłym — zmniejszaniu się podaży. Wskutek tej jednostronnej tendencji okazują się zbyt rzadkami wiadomości fachowe i sama przedsiębiorczość jest rekojmią powodzenia.

Drugą przyczyną, wpływającą na uprawianie spekulacji, jest pozbawienie swych zwykłych i normalnych celów finansowania przemysłu, kapitała. Ucieka się on obecnie do zgola niepotrzebnego pośrednictwa handlowego, co w ostatecznym rezultacie wpływa również na podwyższenie cen. W praktyce odgrywają tu wielką rolę rozmaici zawodowi pośrednicy (maklerzy), którzy wiedząc o istnieniu wolnej gotowizny, dokładają wszelkich starań, aby towary możliwie wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk, zanim dostaną się do konsumentów.

Należy przytem zwrócić uwagę, że stosunkową obfitość gotówki pochodząca z jednej strony z sum w ten czy inny sposób wycofanych z przemysłu, z drugiej zaś strony z olbrzymich państwowych wydatków wojennych.

Istnieje przytem naturalnie jeszcze cały szereg przypadkowych przyczyn, wpływających na drożyznę, jako to: trudności i kosztu przewozu, wyczerpywanie się niemożliwych do odnowienia zapasów itd.

Nie zwraca się jednak dostatecznej uwagi na jedną z zasadniczych i podstawowych przyczyn drożyzny, którą są wahania walutowe.

Dla ilustracji powołamy się na przykład bardzo prosty. Wyobraźmy sobie, iż przemysłowiec sprowadził z Anglii przed wojną partię bawełny za sumę 1000 funtów szterlingów. Rachunek przemysłowca, który korzysta z kredytu, zostaje obciążony tą sumą. Z bawełny został wyprodukowany towar, którego jednostka wielkości, kalkulując funt szterlinga po przedwojennym kursie zamiennym rubli 9.40, wynosiła powiedzmy 1 rubla.

Obecnie jednak funt angielski — kosztuje około 15 rubli, czyli że posiadając nawet wyjątkowe warunki chwili, jak spekulację, anormalny stosunek podaży do popytu, rekwizycje, ograniczenia w handlu itd. cena danego towaru z natury rzeczy musi być podwyższona.

Rozumowanie to jest słusznym w stosunku do wszystkich wogóle artykułów, stanowiących przedmiot handlu. Zakłócenie zwykłych cen i stosunków w bardzo znacznej mierze przypisać należy zawieszaniu wymiany rubla papierowego na złoto (czyli się to oczywiście i innych walut.)

Podczas kiedy przed wojną był rubel wielkością ściśle określoną i równał się 1/15 imperjała, t. j. takiej a takiej ilości złota, staje się on obecnie chwiejnym i zmiennym waleorem giełdowym, obligi, rewersem w treści swej spojonym z pojęciem kredytu.

Nie należy zapominać, że pomimo zabezpieczenia tych rewersów całym olbrzymim majątkiem państwa były już jednak nieraz w przeszłości wypadki bankructw państwowych żywym jest nawet u naszego pokolenia wspomnienie 10-rublowych monet złotych, których wartość obiegowa równała się 15 rublom.

Jednym słowem pojęcie pieniędzy traci swój bezwzględnie i ściśle określony charakter. Nie są to już pieniądze, lecz znaki, weksle, towar o tendencji chwiejnej i zniżkowej.

I to jest jedną z podstawowych przyczyn drożyzny.

Z tego powodu droższą nawet te artykuły, których nie tknęła ręka żadnego spekulanta nawet te — które posiadamy w stosunkowo obfitej ilości. Przyczyny tej nie zdołają usunąć żadne przepisy, ani ograniczenia, ani ceny maksymalne, jest bowiem rzeczą jasną, że podczas kiedy towary w najgorszym nawet razie całkowitą dawną swą wartość zachowały, znaki pieniężne część swą wartości utraciły.

E. S.

## Przegląd wypadków wojennych.

Wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom przez Rumunję przyniosło cały szereg zjawisk ubocznych, które jeszcze bardziej zaostrzyły i zaplątały obecny konflikt wojenny.

Nastąpił nowy szereg deklaracji wojennych, a więc Niemcy, Turcja i Bułgaria, kolejno wypowiedziały wojnę Rumunji. Przy położeniu geograficznym Rumunji i przy jej sytuacji strategiczno-politycznej zjawiska te były konieczne.

Należy sobie zdać ogólnie sprawę, jakim jest cel Rumunji i przeciwko komu będą operacje jej skierowane.

Po pierwsze zamierza Rumunja zająć Siedmiogród. Na zajęciu Siedmiogrodu zależy nie tylko Rumunji, lecz również i Rosji, gdyż w ten sposób operacje rosyjskie w Galicji i na Bukowinie stanowią silniejszą podstawę. Również zależy Rosji na odciążeniu sił austro-węgierskich.

Drugim celem Rumunji, respective koalicji jest przebiecie się przez Bułgarię aż do połączenia z armją gen. Sarrail'a. W operacji tej, która rozpocznie się bojami przy Dobrudży przyjmuje udział głównie armja rosyjska prawdopodobnie pod dowództwem gen. Iwanowa, który już został odkomenderowany do Rumunji.

Trzecim celem Rumunji, który pod względem faktycznym identyfikuje się z drugim jest odcięcie Turcji i atakowanie jej ze strony ładu.

Widzimy więc, że operacje rumuńskie w ogólnych zarysach są skierowane przeciw wszystkim państwom centralnym (Niemcom bardziej pośrednio).

Dla osiągnięcia decydującej przewagi na Bałkanach wzmogła koalicja swą presję na Grecję w celu przeociągnięcia jej do swego obozu.

Podług ostatnich wieści nadesztych z Grecji drogą okólną należy uważać sytuację na nader poważną. Krążą pogłoski, dotychczas nie zaprzeczone, iż została zarządzona mobilizacja, słowem, że przyłączenie Grecji do mocarstw wojujących jest nieuniknione. W ostatnich dniach przed Pirusem, fortem Aten, ukazała się eskadra francusko-angielska. Fakt ten ma charakter demonstracyjny i oznacza, że w razie oporu koalicja nie wyklucza możliwości zajęcia Aten, jak to uczyniła z Salonikami. Również dymisja Dusmanis'a, szefa sztabu generalnego, oraz Matakasa, członka sztabu — są wynikami presji koalicji.

W Salonikach nadal wre praca przygotowawcza. Naczelne dowództwo spoczywa nadal w ręku gen. Sarrail'a oraz gen. Cordonnier'a.

Tak przedstawia się ogólna sytuacja na Bałkanach.

Operacje wojenne, które się tam dotychczas rozwinęły, nie posiadają poważniejszego znaczenia. Należy tam chwilowo jeszcze oczekiwać — lecz... zdaje się już niedługo.

Wzdłuż frontu wschodniego, do którego można zaliczyć również po-

granicze węgiersko-rumuńskie, gdyż jest ono jego południowym przedłużeniem, — walki toczą się z mniejszą zaciętością. Wogóle północna część frontu, od Bałtyku aż do Prypaci znajduje się w stosunkowym spokoju.

Na Bukowinie i w Galicji przeżywany spokój, zaś na pograniczu węgierskim, wojska rumuńskie przekroczyły granicę i zajęły szereg miejscowości: Petroseny, Brassó (Kronstadt), Kerdivassarahelly, Nagy Sreben, Sepsiszent i Gyoergy, jakoteż przekroczyły przez rzekę Czerna.

Na zachodnim oraz na włoskim froncie, niema ważniejszych wydarzeń do zanotowania.

Z powyższego rzutu oka widzimy, iż ciężar wojny europejskiej przenosił się na wschód, dokąd skierowana jest wytężona uwaga milionów spektatorów, może i słusznie oczekujących zakończenia zapasów światowych na Bałkanach, gdzie się wojna zaczęła.

Z. L.

## Kronika

— Na dobie.  
Dnia 5 września 1831 r. t. j. 85 lat temu po mężnej obronie fortu Woli pod Warszawą, zginął pod naciskiem przemożnej sily bagnatów moskiewskich — s. p. Józef Longin Sowiński.

Ur. w r. 1777 po ukończeniu korpusu kadetów w 17 roku życia wszedł do służby frontowej, i pod Dąbrowskim brał udział w wielu potyczkach z wrogiem.

Po rozwiązaniu armii polskiej wstępuje do artylerji pruskiej, w roku 1811 w stopniu oficera opuszcza ją i przechodzi do armii narodowej w stopniu szefa szwadronu. W kampanji 1812, jako dowódca dwóch baterji artylerji, pod Mołajskiem traci nogę i zostaje wzięty do niewoli. — Zwolniony w r. 1813 po utworzeniu Królestwa obejmuje stanowisko dyrektora arsenału, a w r. 1820 zostaje komendantem szkoły aplikacyjnej. — W r. 1831 mając sobie powierzoną obronę Woli, wytrwawszy do samego końca na posterunku, pada nareszcie, przebity bagnietami wroga (kaj-w.).

— W Szkole Handlowej Kuchnictwa Łódzkiego

odbyła się wczoraj uroczystość zakończenia roku szkolnego 1915-16 w połączeniu z rozpoczęciem nowego.

Na godzinę 10-tą uczniowie w otoczeniu ciała pedagogicznego zgrupowali się w świątyniach, gdzie wysłuchali nabożeństwa, które dla uczniów wyznania katolickiego odprawił ks. ofiatał Przedźwiecki w kaplicy przytułku dla starców.

Następnie około południa odbył się w gmachu szkoły w sali gimnastycznej uroczysty akt. Uczniowie odśpiewali hymn narodowy, poczem prof. Knothe przemawiał na temat: „O godności uczucia”.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły i wyjaśnieniu przez dyr. Klossa powodów, istoty i znaczenia zaprowadzonych w uczelni zmian, nastąpiło rozdanie nagród, przyczem zabrał ponownie głos dyrektor Kloss, zachęcając wychowawców do usilnej i wytrwałej pracy na niwie nauki.

Akt zakończono odśpiewaniem pieśni patriotycznych.

Ze sprawozdania notujemy garść szczegółów: rozpoczynający się rok

szkolny będzie 12 tym z rządu od czasu powstania polskiej uczelni, również na liście nauczycieli figuruje dwadzieścia nazwisk. Z 584 wychowanców, promocję do wyższych klas uzyskało 470; matury otrzymało 30-tu. Nagród i pochwał przysądzono ogółem 72.

W pierwszym półroczu uwolniono od wpisu (w sumie 2448 rb.) 74 uczniów; w II-em zaś 85-ciu. Stypendjów przyznano za oba półrocza 67 w sumie 1957 rb.

Two Pom. dla niezamożnych uczniów uregulowało wpisowe za 194 wychowanców w łącznej sumie 4226 rb., z czego na II-gie półrocze wypadło rb. 2525.

— **Z Tow. Oświatowego „Wiedza“.**

Zapisy na kursy wstępne Towarzystwa Oświatowego „Wiedza“ przyjmują się w sali Towarzystwa Kolejarzy przy ul. Widzewskiej № 73 w czwartek, 7-go września i w sobotę, 9-go września od godz. 5-ej do 7-ej po poł.

Egzamina wstępne także w poniedziałek i wtorek, t. j. 11-go i 12-go września od 4-ej do 6-ej po poł.

— **Z Gimnazjum B. Brauna.**

W 8-mio klasowym gimnazjum filologicznym otwarto oddziały równoległe przy klasach I, II, III i IV-ej z polskim językiem wykładowym.

Podobno kierownictwo tej szkoły obejmie pan Stanisław Łaziński.

— **Ze szkół miejskich.**

W tych dniach została otwartą nowa miejska szkoła żeńska przy ul. Składowej № 15.

Zapis dziewcząt odbywa się codziennie od godz. 9—12.

— **Z Kursów Handlowych.**

Kancelaria Kursów (Dzielnia 50a), udziela wszelkich informacji i przyjmuje zapisy codziennie między 4—6 po poł. do soboty, dnia 9 b. m. włącznie na następujące przedmioty: buchalterja, arytm. handlowa, koresp. polska i niemiecka, ekonomja społ., prawo handlowe, nauka o handlu (handlowość), towaroznawstwo, nauka o państwie, skarbowość (nauka o finansach), historia XIX stulecia, literatura polska i niemiecka, języki: polski (2 grupy), niemiecki (3 grupy), angielski (3 grupy), francuski (3 grupy) i stenografja polska i niemiecka. Rok szkolny podzielono na 2 semestry. Wykłady na każdym semestrze stanowią odrębną zakończoną całość. Egzamin w poniedziałek, wtorek, środę, dnia 11, 12 i 13 b. m.

Członkowie Stowarzyszenia zapisywać się mogą w kancelarji Stowarzyszenia (Spacerowa № 21) codziennie między 7—8 wiecz.

— **Instytut muzyczny.**

Instytut muzyczny prof. Aleksandra Turnera w dniu 10-go b. m. rozpoczyna drugi rok swego istnienia.

Rok temu projekt założenia wyższej szkoły muzycznej w Łodzi — dzięki pochlebnej opinji, jaką cieszył się prof. Turner w szerokich kołach miejscowej inteligencji — spotkał się z uznaniem ogółu i zainteresował łodzian — to też pomimo nader nie sprzyjających warunków udało się jednak panu Turnerowi myśl tę wcielić w czyn i nowopowstała placówkę w tak krótkim czasie doprowadzić do poziomu pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju na Zachodzie, zyskując szkole rozgłos i powodzenie.

Posiadając rozległe stosunki i znajomości, prof. Turnerowi nie trudno przyszło dobrać sobie grono wybitnych pedagogów ku pomocy, to też uczelnia, na takich podstawach ugruntowana, zapewnia wychowancom nie tylko świetne wykształcenie, ale i zasłużoną renomę.

— **Zabawa na czytelni przy „Pracy“.**

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie poniższego:

„W czasach obecnych, kiedy społeczeństwo nasze ma możność choć w części stanowienia o sobie, zdążyło już ono wykazać znaczną sprawność w tym kierunku. Dowodem na to mogą posłużyć choćby wciąż nowopowstające placówki pracy społecznej, a w szczególności — na polu oświaty.

Licznie powstałe szkoły, kursa dla amatebów, kursa zawodowe, a ostatnio nowopowstała do życia Małgorzata Szkolna — same mówią za siebie.

Szeroka działalność w tym kierunku prowadzą również towarzystwa oświatowe, przyczyniające się do kształcenia szerszych warstw ogółu przez rozpowszechnianie czytelnictwa.

Jakkolwiek w naszym mieście istnieje kilka bibliotek i czytelni, jednak te nie wystarczają lub są nie dostępne dla szerszego ogółu. Ostatnio pracę w tym kierunku podjęły związki zawodowe, lecz szczupłe środki materialne nie pozwalają na pomyslnie załatwienie tej sprawy, szczerze mówiąc, gdy całkowita działalność tych ostatnich z natury rzeczy skierowaną być musiała na tory zapiekajania najpierwszych potrzeb.

Jednym z takich związków jest Związek Robotników Przemysłu włóknistego p. n. „Praca“, spadkobierczyni „Jedności“.

Na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiono otworzyć czytelnię w lokalu własnym, która wobec zbliżających się długich wieczorów, przy obecnym braku nafty, będzie prawdziwym udogodnieniem dla łaknącej strawy duchowejlicznej rzeszy robotników.

Również postanowiono powiększyć istniejący już przy Stowarzyszeniu księgozbiór, który wobec stale wzrastającej liczby czytelników nie może zaspokoić ich wymagań.

Brak jednak specjalnych funduszy na ten cel zmusza Zarząd do udanja się na drogę ofiarności publicznej.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 10-go b. m. odbędzie się na wspomniany cel zabawa ogrodowa w Rudzie Pabjanickiej.

Program zabawy będzie nadzwyczaj urozmaicony.

Wzniosły cel powinien obudzić żywe zainteresowanie wśród mieszkańców Łodzi w kierunku poparcia usiłowań „Pracy“, a zapełniony w dniu tym ogród w Rudzie będzie najlepszym tego dowodem“.

— **Ruch skautowy w Łodzi.**

Władze okupacyjne zatwierdziły w tych dniach ustawy dwóch drużyn skautowych, jedną na imię pana Franciszka Smolarka p. n. „Polska Drużyna Skautowa“ i drugą na imię p. dr. Tomaszewskiego p. n. „Stow. Skautów Polskich“.

Jak widzimy ruch skautowy w naszym mieście rozwija się bardzo pomyslnie i wkracza na całkiem odpowiadające przeznaczeniu — realne tory.

Spodziewać się też należy że praca skautów wkrótce już wyda jaknajobfitsze żniwo.

— **Osobiste.**

Naczelnik lekarz szpitala Poznańskich, dr. Maksymilian Cohn, powrócił.

— **Występy artystów warszawskich.**

Nie można zaprzeczyć iż Warszawa czuje sympatię i jakąś do Łodzi — dowodem czego mogą służyć dość częste wizyty artystów warszawskich w naszym grodzie.

Ostatnio znów mamy do zanotowania przyjazd małej, ale dobranej paczki tej działy Melpomeny, która dobrawszy sobie do pomocy garstkę mielskich sił — podjęła się nader trudnego zadania rehabilitacji teatryku przy ul. Cegielnianej 34, ufając zasadzie iż dobry zespół wszędzie potrafi wywalczyć sobie prawo pierwszeństwa.

Przybytek ten, n'egdyś aż do natłoku uczeszczoany, od dłuższego już czasu był przez łodzian traktowany po macoszemu, choć nie słusnie, gdyż w gruncie rzeczy posiada on nie zgorzse warunki akustyczne, obfitość miejsc, liczne i wygodne wejścia do krzesel, oraz osobną werandę wraz z ogrodem, umożliwiająca swobodną cyrkulację w czasie antraktyw.

Leć publiczność — jak kobieta — zmienna jest, jak węc odwróciła się ongi od b. p. „Uranii“ — tak teraz znów powoli zaczyna krać około tej planety i mamy niepionną nadzieję, że w niedługim czasie siła przyciągająca „Miniatur“ zrobi swoje i chłonąć będzie w swe podwoje tłumy widzów

W przekonaniu tem dyrekcja teatryku zaangażowała, kilka wybitnych sił artystycznych, które niebawem nadciągną. Tymczasem warto posłuchać miłutki głosik p. Swiderskiej, jak również tenora p. Janotę.

P. Orłowski z trudnej funkcji conieroniciera wywiązuje się z powodzeniem.

Balet pod reżyserją p. Bińkowskiego — zapowiada się korzystnie, a p. Miłosz, szczęśliwie uniknąwszy kwatery z przytułku pomocniczym, dokłada starań, aby generacja dzieciów w Łodzi nie wyginięła.

Wypadki i kradzieże:

— **Ofiara nieczoru.**

Wczoraj o godz. 2 po południu przy ulicy Lipowej 71 podczas sprzeczki zaczęły się dzieci obrzucać kamieniami rezultatem czego było że 8 letni Michał Sieradzki został ciężko ranny kamieniem w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogoto wia.

Z Warszawy.

„Wiece „państwowców polskich“

W niedzielę odbył się w Warszawie w Filharmonji wiec, zorganizowany przez „Klub Państwowców Polskich“.

O przebiegu wiecu „Kurjer Polski“ pisze:

„Filharmonji przypomnieli się dawne czasy. Od burzliwych wieców rewolucyjnych wielka sala Filharmonji nie była tak przepelniona, jak na wczorajszym zebraniu, zwołanem przez Klub Państwowców Polskich.

Spora gromada została na ulicy takich, którzy nie mogli się do wnętrza dostać.

Salę zajęli wyłącznie prawie mężczyźni, tak tłumnie, że nie było już jednego wolnego miejsca stojącego. Galerję również szczelnie zapełniły panie.

Zebranie zagalł redaktor Mako-wiecki. Wyjaśnił, co ma być tematem zebrania, a przemówienie zakończył wyrażeniem nadziei, że „Warszawa przemówi, że powie, iż chce Polski, że chce walczyć w szeregach własnej armji, wspólnie z armjami państw, rozbijających stuletniego wroga—Moskwę“. Wreszcie na przewodniczącemu zebrania zaprosił prof. Humnickiego.

P. Humnicki, objawszy przewodnictwo, zaprosił na sekretarzy pp. Rzymowskiego i Walewskiego, na asesorów zaś pp. Lutomskiego, dr. Kramsztyka, Tymińskiego, Czeczotta, dr. Tarczyńskiego, Ciaglińskiego, Wernika, Sieroszewskiego, dr. Pawlikowskiego, Jamiołkowskiego, Tugutta, Pawłowskiego.

Pierwszy zabrał głos p. W. Studnicki. Scharakteryzował obecną sytuację wojenną, mówca dowodził, że zwycięstwo Rosji równałoby się zagładzie sprawy polskiej.

Następny mówca, p. Tadeusz Gruzewski, wykazywał niedorzeczność poglądów, jakoby wystąpienie Rumunji mogło pociągnąć za sobą przewagę koalicji. Dowodził, że w tej chwili naród polski nie może pozostać biernym, bo byłby martwy. Musi pokazać, że jest żywy.

P. Szpotkański w silnej mowie wykazywał, że niema wolności, niema przyszłości dla narodu polskiego tam, gdzie jest Rosja. Zapewniał, że Warszawa chce się bić z Rosją i że wolności polskiej żołnierz polski broń będzie skutecznie.

P. Paciorkowski rozpatrywał sprawę ze stanowiska rozwagi. Przekonywał, że obietnice rosyjskie były i są tylko manewrem wojennym.

W gorącym przemówieniu p. Józef Wassercug nawoływał do czynu. Polska nie może—mówił— pozostać widzem wypadków, bo stanie się widzem własnego nieszczęścia.

Wacław Sieroszewski również gorąco zalecał wystąpienie czynne, a to samo stanowisko zajęli i pozostali mówcy: pp. Puchalski, Nowicki, który zapewniał, że cały naród polski pójdzie, potrzeba mu tylko rzucić odpowiednie hasło, i wreszcie p. Hołkwo. Ten ostatni mówca, stwierdzając, że legiony są najlepszą, najszlachetniejszą częścią narodu polskiego, ubolewał, że ta część jest tak mała.

Wogóle we wszystkich przemówieniach brzmiał tem sam motyw. Zresztą, głos zabierali tylko mówcy z góry zaakceptowani. Wszystkie przemówienia oklaskiwano gorąco. Małą garstkę oponentów szybko i zrzecznie obeszła.

Zebranie zaakceptowało treść depeszy, wysłanej do premiera węgierskiego, hr. Tiszy, z powodu wystąpienia Rumunii, a wyrażającej współczucie i sympatię dla narodu węgierskiego i chęć wspólnej walki ze wspólnym wrogiem.

Okłaskami przyjęto odczytanie depeszy komendanta legjonów, gen. Puchalskiego, będącej odpowiedzią na uznanie i hołd dla legjonów, zawarte w uchwale Klubu państwowców, powziętej w dniu 5 sierpnia.

Wreszcie zebranie przyjęło następującą uchwałę do państw centralnych:

„Najbardziej niebezpiecznym wrogiem państwowości polskiej i odcudzyw państwa polskiego jest Rosja. Zwycięstwo Rosji wiodłoby do zagłady naszego narodu, węg. bytu. Przeczka Rosji jest niebezpiecznym warunkiem naszej państwowej

odbudowy. Wszelkie polityczne i wojenne konjunktury, zwiększające siłę Rosji w tej wojnie, ujemnie oddziałują na rozwiązanie sprawy polskiej. Współczesna sytuacja wymaga od nas czynnego udziału o naszą narodową i państwową przyszłość.

Wobec tego zwracamy się do państw centralnych o możliwie szybkie proklamowanie polskiego państwa i umożliwienie nam stworzenia armji polskiej, która w obecnej wojnie walczyłaby przeciwko Rosji o nasz niepodległy byt państwowy“.

Po odczytaniu i przyjęciu uchwały burzliwymi okłaskami, przewodniczący zamknął posiedzenie“

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 4 wrzesnia.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Zupełnem niepowodzeniem dla Rosjan zakończyły się ponawiane przez nich wczoraj usiłowania na zachód i południowy-zachód od Łucka.

Na północ od Zborowa wojska nasze utrzymały odzyskany teren wobec wielokrotnych silnych ataków rosyjskich.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na wschód i południowy-wschód od Brzeżan walka trwa dalej. Lokalnie sukcesy Rosjan wydarto im w zasadzie znowu przez przeciwnatarcie. Oczyszczanie kilku rowów trwa.

W Karpatach toczy się w dalszym ciągu potyczka na południe od Zielonej.

Ataki rosyjskie na południowym zachodzie od Żabia w odcinku Magura i na północy od Dorna Watra rozchwały się.

Zachodnia widownia wojny.

Ataki angielsko-francuskie rozpoczęte wczoraj rano w obwodzie Somme doprowadziły do bitwy o wielkich rozmiarach i zaciętości.

Na północ od Somme toczyła się ona na froncie w przybliżeniu 80-tu kilometrowym od Beaumont aż do Somme. Pomimo wielokrotnych natarć nieprzyjacielskich po obu stronach Ancre, a szczególnie na Thiepval i na północy-zachód od Pozieres waleczne wojska nasze pod wodzą generałów Steina i bar. Marschall utrzymały swe stanowiska, odzyskały teren stracony wskutek kontrataku w pobliżu folwarku Monquet (na północny-zachód od Pozieres) i zadały nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty.

Dalej na wschód, nasza silna artylerja powstrzymała przeciwnika w jego stanowiskach bojowych, dopiero nocą zdołał on rzucić się naprzód pod lasem Goureaux, został jednak odparty.

Po ogniu przygotowawczym przenoszącym wszelki dotychczasowy nakład amunicji, walka zawrzała pomiędzy Guinchy a Somme i szalała aż do późnej nocy. W bohaterkiej obronie dzielne wojska generałów Kirchbacha i Fassbendera odparowały na każdym kroku nieprzyjaciela, który wtargnął do zupełnie zburzonych stanowisk pierwszych i w drugiej linii obronnej powstrzymały natarcie.

Guillemont i Le Forest znajdują się w ręku przeciwnika.

Na południu od Somme, wyjąwszy odcinek na południowy zachód od Barleux, artylerja naszej powiodło się przeszkodzić w przeprowadzeniu ataków francuskich; siły wyprowadzone do ataku pod Barleux zostały krwawo odparte.

Na prawie od Mozy rozchwały

się próby ataków francuskich na fort Thiaumont i na południowy wschód od Fleury.

W pobliżu wawozu Souville, po starannym przygotowaniu, oczyszczono z nieprzyjaciela kąt stanowiska francuskiego, wrzynającego się w nasze linie. Do niewoli wzięto 11 oficerów, 490 żołnierzy; odparto wielokrotne kontrataki nieprzyjacielskie.

W nocy na 8 września sterowce wojskowe i marynarki zaatakowały z obserwowanym dobrym skutkiem twierdzę Londyn. Jeden ze statków naszych spadł w ogniu nieprzyjacielskim.

W walce powietrznej 2-go i 3-go września stracono w obwodzie Somme trzynaście, a w Szampanji i nad Mozą po dwa samoloty nieprzyjacielskie.

W ostatnim sukcesie wzięli wybitny udział kapitan Boelcke, który wytrafił z walki dwudziestego przeciwnika, oraz porucznicy Leffers, Fahlusch i Rosencranz. Przy pomocy ognia obronnego od 1 września w obwodzie Somme i Mozy stracono cztery latawce nieprzyjacielskie.

2-go września ataki samolotów francuskich wyrządziły nieznaczne szkody w obwodzie twierdzy Metz. Liczne bomby rzucone na miasto w Schweningen raniły 5 osób i wyrządziły pewne szkody w budynkach.

**Balkańska widownia wojny**  
Siły niemiecko-bułgarskie w zwycięskich walkach posuwają się dalej naprzód pomiędzy Dunajem a morzem Czarnym.

Pod Koczmarem (na półn.-zachód od Dobrie) kawalerja bułgarska odrzuciła w nieładzie piechotę rumuńską, biorąc do niewoli 10 oficerów i przeszło 700 żołnierzy.

Na froncie macedońskim sytuacja jest niezmienną.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikat austriacki.**  
WIEN, (Urzędowo) 4 września.

**Wschodnia widownia wojny.**

Front przeciwko Rumunii.

Starcia oddziałów przednich.

Ogień artylerji. Zadnych zmian w położeniu.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Rosjanie dnem i nocą skierowują swe usiłowania do przełamania frontu sprzymierzeńców w Karpatach.

Na licznych punktach doszło do zwycięskich walk.

Ataki nieprzyjaciela odparte zostały za pomocą ognia lub walk na bagnety i granaty ręczne.

Małe, miejscowe sukcesy, które rosjanie odnieśli na południowym zachodzie od Fundul Moldowji w okolicy przełęczy Tatarskiej, za pomocą kontrataku, po większej części uczynione zostały spornymi. Nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty.

Także na południowym-wschodzie od Brzezan nie przyniosły przeciwnikowi żadnych korzyści jego walki obijające w straty. O mały kawałek rowu toczy się jeszcze walka.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północy od Zborowa, pomiędzy Swiniuchami a Szelwem, na Wołyniu ponownie załamały się linie, przy pomocy dużych mas poprowadzone ataki nieprzyjaciela.

**Włoska widownia wojny.**

Nie zostały żadne ważniejsze wydarzenia.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Na wschodzie od Viora (Walona) natarcie włoskie zostało w całości odparte. Nieprzyjaciel musiał ustąpić na lewy brzeg Vojusy. Wszystkie nasze stanowiska znajdują się znowu w naszym posiadaniu.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

marszałek polny porucznik

**Sprawozdanie admiralcji niemieckiej.**

BERLIN. Urzędowo donoszą 4-go września:

W nocy na 3 września kilka eskadr hydroplanów obrzuciło obficie bombami fortecę Londyn, ufortyfikowane miejscowości Yarmouth i Harwich, jak również zakłady fabryczne posiadające znaczenie militarne w południowo-wschodnich hrabstwach i nad zatoką Humber. Dobre działanie ataków można było wszędzie zaobserwować z silnych pożarów i wybuchów. Poimno silnego ostrzelania wszystkie hydropany powróciły nie uszkodzone. Jednocześnie dokonano ataku latawców wojskowych na Anglię południową.

Szef sztabu admiralcji niemieckiej.

**Co opowiadają rosjanie.**

PIOTROGROD, 2 IX. — W sprawozdaniu urzędowym z dnia 1 września po południu:

Front zachodni.

Komendant dywizji generał Nikitin został zabity postrzałem w głowę podczas okrażania pozycji pod wsią Labusze (na południu od Baranowicz).

Na południu od jeziora Wygonowskiego nad kanałem Ogińskiego zestrzeliła nasza artylerja samolot nieprzyjacielski, który spadł między naszą a nieprzyjacielską pozycją i spalił się.

W okolicy Włodzimierza Wołyńskiego toczy się pod Łokaczami i Swiniuchami zwycięska bitwa. Walka wre także na zachodzie od Nowego Oleksinca. W tel okolicy nasz lotnik, podporucznik kosański Filipow ze swoim obserwatorem podchorążym Christokolewym zaatakował samolot nieprzyjacielski, który spadł.

W okolicy Haliżca koło wsi Horozanka toczy się zwycięska walka. W karpatach zajęły nasze wojska cały szereg wzgórz w okolicy góry Tomanties (?) Pod Dorną Watrą posunęliśmy się trochę na zachód.

Dnia 31 sierpnia wzięliśmy w okolicach, gdzie toczyły się walki 280 oficerów i 15501 żołnierzy, między nimi 2,400 Niemców, do niewoli i zdobyliśmy 6 armat, 55 karabinów maszynowych i 7 ciskaczy bomb.

PIOTROGROD, 2 IX. Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 września po południu:

Front zachodni.

W odcinku na półn. zach. od wsi Toboń nad Stochodem rozpoczął wróg ofensywę, atoli odparła go każdorazowo piechota nasza. W kierunku na Włodzimierz Wołyński w okolicy Szelwos (35 km. na półn. wschód od Włodzimierza Wołyńskiego) i Korytnicy toczy się zwycięska walka.

W Galicji w okolicy Złoczowa posunęły się nasze wojska wśród walk ustawicznych naprzód i zajęły kilka pozycji nieprzyjacielskich, zmuszając wroga do cofania się na zachód. Wróg stawia zwycięży opór i wykonywa kontrataki, który wszędzie powstrzymujemy.

W kierunku na Kőrösmezo wzięliśmy kilka wzgórz na południe od Woronienki (7 km. na zachód od Worochty).

Front kaukaski.

Naszym ogniem i bagnetem wstrzymaliśmy ofensywę turecką na zachód od Gümszkhane. Nieprzyjaciel, który poniósł ciężkie straty, cofa się.

Na zachód od Keikid-Chiflik (45 km. na półn. nocny wschód od Erzindżanu) wzięliśmy do niewoli 8 oficerów i 295 szeregowców tureckich.

Nieprzyjaciel po niefortunnym ataku pozostał przed frontem jednego z naszych pułków kilkadziesiąt wiosek. W walce w okolicy wsi Tohor-mak (?) wzięliśmy jeńców, zdobyli działą, jako też 28 skrzyni z amunicją.

W kierunku na Mossul zbliżamy się do wroga w okolicy Sokkiz.

PIOTROGROD 4 IX. Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 września po południu:

Front zachodni.

W okolicy Rygl Niemcy atakowali nasze bataljony lotwskie, które w kontrataku zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty i zmusiły go do ucieczki.

W okolicy Dołoczewska (w Galicji) trwają dalej walki. Tu poległ waleczny pułkownik Ghilis. Ciężko ranny jest komendant baterji moździerzowej, waleczny pułkownik Czeswakow.

Na południu od Rafałowej, w okolicy góry Kapul i w okolicy Dorny Watry wyparły nasze wojska nieprzyjaciela z jego pozycji i zajęły kilka wzgórz. Odparto naszym ogniem kontrataki nieprzyjaciela, przedsięwzięte w celu odzyskania utraconych pozycji. Wzięliśmy 300 jeńców.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 3-go września — Urzędowo donoszą dnia 2 września w południe:

Nad frontem Somme dość ożywiona akcja artylerji, zwłaszcza w odcinku Maurepas i tuż na południe od rzeki. Niemcy wykonywali ponownie gwałtowne ataki przeciw częściom rowów, które francuzi zdobyli w dniu 31 z m. na południe od Es rées za cenę strat dotkliwych powiodło się im kilka części odebrać.

W Szampani rozproszone niemieckie oddziały wywiadowcze granatami ręcznymi na zachód od Auberive i na południe od Tahure. Patrol rosyjski zmusił patrol niemiecki na północny-zachód od Auberive po gwałtownej walce do ucieczki.

Na prawym brzegu Mozy była noc niespokojna z powodu podniecenia Niemców, bombardujących gwałtownie pozycje francuskie w pobliżu twierdzy Thiaumont i rozpoczynających kilkakrotnie bez powodu ogień zaporowy. Atak niemiecki na Fleury odpartym naszym ogniem gładko.

Na zachód od Pont à Mousson usiłowali Niemcy po przygotowaniu przy artylerji ze swych rowów strzeleckich pod Fay-en-Haye wyruszyć. Francuski ogień zaporowy temu przeszkodził. Na północny-zachód od Regniéville usiłowal silny oddział niemiecki zbliżyć się za pomocą wysadzanych min do linii francuskich. Odparto go z łatwością. Zresztą wszędzie przeszła noc spokojnie.

Armja wschodnia:  
Nad frontem Strumy i w okolicy jeziora Doiran chwilowo przerywany ogień działowy. Artylerja francuska wzniciła pociskami pożar w dworcu Pardowca (na północ od Gewgheli). Po między Cerna i Wardar wałki na petardy. Nocny atak bułgarski w odcinku Bedrenic odparto serbowie z łatwością.

PARYŻ, 3 września. — Urzędowo donoszą z dnia 2 września wieczorem:

Na całym froncie z wyjątkiem dość ożywionego ognia działowego w poszczególnych odcinkach na północ i na południe od Somme nic ważnego.

PARYŻ, 4 września. — Urzędowo donoszą z dnia 3 września na połn:

Na froncie Somme ogień działowy francuski. Na prawym brzegu Mozy nieprzyjaciel bombarduje gwałtownie pozycje francuski: pomiędzy Thiaumont a Fleury, w lesie Vaux Chapitre.

Lotnictwo: Francuskie eskadry bojowe wykonywały liczne i skuteczne operacje. Na dworcu Metz le Sablon rzucono dwukrotnie 68 pocisków o kalibrze 12 cm. Stwierdzono znaczną szkodę w gmachach i w torze. Zakłady wojskowe na północ od Metz otrzymały 60 pocisków tego samego kalibru. Mierieres les Metz (?), Conflans, Sedan, Audon le Roman, obóz i składy w Hommes les Guiscard, Athies, Mouchy-Lagouche obrzucono także razem 210 pociskami.

Armja wschodnia:  
Nad frontem Strumy i w okolicy jeziora Doiran dość gwałtowny ogień działowy.

PARYŻ, 4 września. W sprawozdaniu wieczornem powiedziano:

Na północ od Somme uderzyła piechota francuski i angielska po gwałtownym ogniu działowym na froncie 5 kilometrowym w południe na pozycje niemieckie w okolicy na północ od Maurepas aż do rzeki. Wsie Forest na zachód od Maurepas i Clery nad Somme znajdują się zupełnie w naszych rękach. Na północ od Forest wzięliśmy prawie wszystkie rowy niemieckie wzdłuż drogi Forest-Combles aż do dojsz do wsi ostatniej. Po między Forest i Clery zdobyliśmy również wszystkie pozycje nieprzyjacielskie, przeszliśmy na licznych miejscach drogę łączącą obie miejscowości. Do tychczas liczba jeńców w naszych rękach przekracza cyfrę 2,000. Obliczono zdobytych dział 12, w odcinku Forest zdobyliśmy 50 karabinów maszynowych.

Na prawym brzegu Mozy powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do południa w przednią część naszej linii, gdzie się walka zwycięska toczy. Na wschód od wsi Fleury wzięły nasze wojska kilka rowów silnych szanców, na północny-zachód od wsi Fleury zajęliśmy część grzeblenia między tą wsią a szancom Thiaumont. Przy tym ataku wzięliśmy 300 jeńców z oficerami.

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 3 września. — Główna kwatera donosi 2 września:

Wzmógł się wzajemny ogień działowy na południe od strumyka Ancre; zresztą tylko czynność piechoty, polegająca na walce petardowej pomiędzy Ancre a Somme.

LONDYN, 3 września — Urzędowo donoszą z dnia 2 września:

Na froncie angielskim przed Salonkami nie zaszła żadna zmiana w położeniu.

Egipt: Nieprzyjacielskie samoloty rzuciły w dniu 1 września rano 25 bomb na Port Said. Kilka osób rannych; szkody materialne nie wyrażone.

LONDYN, 3 września. — Główna kwatera donosi 2 września:

Dzisiaj rano odbywała się w dalszym ciągu walka w pobliżu osady Mouquet i na południu od Thierval. Zdobyliśmy również teren nad brzegiem Ancre i na prawym brzegu pod osadą Talfemont.

**Komunikat rumuński.**

BUKARESZT, 3 IX. Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 września.

Na froncie północnym i północno-wschodnim odbywa się w dalszym ciągu pochód naszych wojsk. Zdobyliśmy górę Alion (2 km. na wschód od Orsovy) i Dranic (4 km. na północ od Or-

sowy), przycem pojaliśmy do niewoli 9 oficerów i 645 szeregowców. Przerwano kolej do doliny Aluty na południu od Csik Szekreda.

W Braszowie zdobyliśmy znaczną ilość środków żywności wszelkiego rodzaju.

Na froncie południowym uderzył nieprzyjaciel na nasze posterunki pomiędzy Dunajem a Rachmen-izsiklar (na półn. od Silistrji), atoli go odparto.

Nieprzyjacielskie okręty i posterunki nad brzegiem Dunaju dały kilka strzałów do Glurgiewa do naszych straży, nie wyrządzając szkody.

**Nacisk koalicji na Grecję.**

Nota koalicji.

BERN, 4.9. Biuro Routera ogłasza w drodze półurzędowej, że doręczona w dniu 2 września rządowi greckiemu nota angielsko-francuska żąda kontroli nad całym greckim ruchem telefonicznym i telegraficznym włącznie z telegrafem bez drutu, — dalej, wydalenia wszystkich nieprzyjacielskich agentów z Grecji podejrzanych o szpiegostwo i przekupstwo, jako też podjęcia niezbędnych środków przeciw poddanym greckim, uczestniczącym w szpiegostwie i przekupstwie.

**Grecja uległa koalicji.**

BERLIN, 4.9. Według najnowszych doniesień z Aten, przyjęła Grecja żądania czwórporozumienia w całej rozciągłości. Kontrola nad pocztą i telegrafem rozpoczęła się w niedziele.

**Manifest Venizelosa.**

BERLIN, 5.9. „Berliner Tageblatt“ donosi z Lugano 4 b. m.:

Venizelos ogłosił manifest, w którym wskazuje na olbrzymią odpowiedzialność rządu i na śmiertelne niebezpieczeństwo, grożące Grecji od bułgarów.

**Mobilizacja floty.**

AMSTERDAM, 4.9. — „Daily Telegraph“ dowiaduje się z Aten: Według informacji Hestji, minister marynarki odwołał wszystkich oficerów i żołnierzy floty, korzystających z urlopow, i wezwał ich do natychmiastowego powrotu. Dalsze urlopy nie są udzielane.

ROTTERDAM, 4.9. Otrzymano tu wiadomości z Aten potwierdzające, że dwa pułki 11 dywizji greckiej w Salonikach oświadczyły się za koalicją.

**Cel blokady Piræusu.**

KARLSRUHE, 4.9. Pisma szwajcarskie donoszą z Aten, że blokada Piræusu ma na celu, w razie wybuchu rewolucji w Atenach, wysadzenie jaknajwiększej ilości wojska, któreby obsadziło stolicę Grecji i oddało rządu w ręce Venizelosa. Archiwum państwa przeniesiono już z Aten do Larissy.

**Nieprawdziwa pogłoska.**

BERLIN, 4.9. „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się z Lugano: „Corriere della Sera“ donosi, że według dotychczas otrzymanych wiadomości, nie potwierdza się informacja Biura Reutersa o abdykacji króla Konstantego. Zdaje się, że idzie tu o wiadomość sensacyjną, której źródła szukać należy we wzburzeniu, panującym w Atenach.

**Przywódcy stronnictw u kanclerza.**

BERLIN, 4.9. „Lokalanzeiger“ pisze: Kanclerz Rzeszy, przed zebraniem się parlamentu, życzy sobie powitania u siebie przywódców stronnictw. Prawdopodobnie przyjmie ich już jutro, we wtorek i złoży im wyjaśnienia o sytuacji politycznej oraz wysłucha ich poglądów o położeniu Niemiec.



Od dziś (wtorek) dnia 5 września

4 nowe atrakcje 4

Brodelskiewicz, Morawska;  
Krzewińska, Dąbrowska.

Ponadto:

Borowska, d'Arte, Remy, Smotrycki, Reden.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

### Marsz rosyj na Bułgarię.

GENEWA, 4.9. — Piotrogradzki korespondent „Liberté” donosi, że armia generała Iwanowa przez Dobrudżę maszeruje na Warnę.

### Wkroczenie do Dobrudży.

BERLIN, 5.9. „Lokal Anzeiger” donosi 4 b. m. z Genewy: Skuteczne przekroczenie Dobrudży wywarło w kołach wojskowych czwóporozumienia głębokie wrażenie, jak to widać z beztreściwych omawiań sprawzdawców wojennych inspirowanych przez paryski naczelny zarząd wojenny. Artykuł podpułkownika Rousseta wyraźnie daje do zrozumienia, że wkroczenie zmieni plany wojenne przygotowane w Bukareszcie i Piotrogradzie.

### Ludność Dobrudży wita rosyjan.

BERLIN, 4.9. Dzisiejszy „Lokal Anzeiger” donosi: Według informacji otrzymanej przez londyński „Times” z Bukaresztu, wojsko rosyjskie, przechodzące przez Dobrudżę, spotyka się z entuzjastycznymi powitaniami ze strony ludności rumuńskiej. Do Konstancji przybyła flota rosyjska dla współdziałania w obronie brzegów rumuńskich.

### Przegrupowanie rosyjskie.

WIEDEN, 4.9. „Wiener Allgemeine Zeitung” dowiaduje się wprost z Piotrogradu: Według informacji kół wojskowych przegrupowania armii rosyjskich zostało prawie ukoń-

czono. Punkt ciężkości przesunął się na Bałkany.

### Bombardowanie Warny.

KOPENHAGA, 4.9. Otrzymano tu telegram z Budapesztu z wiadomością o bombardowaniu Warny przez okręty rumuńskie. Eskadra rumuńska, dowiedziawszy się o zbliżeniu się eskadry tureckiej, szybko cofnęła się do swego portu.

### Poselstwo rumuńskie.

KOPENHAGA, 4.9. — „Politiken” dowiaduje się z Bergen, że przybyło tam nadzwyczajne poselstwo rumuńskie, jadące do Piotrogradu. Przybyło ono z Londynu, zwiędziwszy przedtem Rzym i Paryż. Dalej przybyło tam 7 generałów japońskich z Rosji,

udających się na front francusko-angielski.

### Atak lotniczy na Konstancję.

BERLIN, 4.9. Hydroplany niemieckie z dobrym skutkiem obrzuciły wczoraj bombami zakłady portowe, spichrze zbożowe i rezerwuary oleju w Konstancji, a także krążownik rosyjski „Kaguł” i cztery przeciwtorpedowce. Wszystkie samoloty, mimo gwałtownego ostrzeliwania, powróciły.

### Ofiary.

— W celu uczczenia pamięci przedwczesnie zmarłego znanego kolegi i prawego człowieka z r. 25 „Niedelę Dziecięcą” członkowie Łódzkiego Towarzystwa Odontologicznego.

## Tow. Akc. Ł. I. BORKOWSKI

Łódź, Widzewska № 60.

Poleca wyborową — — —  
Tekturę Smółcową „ACRETOL”, masę skleijną (Klebemasse)  
oraz CEMENT zagranicznych i krajowych cementowni „GRO-DZIEC i WIEK” po cenach konkurencyjnych.

## Łódzki Instytut Muzyczny

Dyrektor: Aleksander Turner

Nawrot № 7.

Łódzki Instytut Muzyczny ma na celu ogólne wykształcenie muzyczne i służy jako szkoła przygotowawcza do konserwatorium muzycznego. Program całkowity dzieli się na 4 kursy. Przedmioty specjalne: fortepian; śpiew, fisharmonja, skrzypce, wiolonczela i instrumenta dęte.

Przedmioty obowiązkowe: teoria elementarna, harmonja, kontrpunkt, nauka o formach, nauka instrumentacji, solfeggio, dyktando muzyczne, historia muzyki, metodyka i śpiew chóralny.

Gra zespołowa na wszystkich instrumentach w różnych kompletach.

Najwyższy kurs fortepianowy. Prof. MICHAŁ ZADORA z Berlina. Absolwenci kończący kurs specjalny i obowiązkowy, otrzymują świadectwo lub dyplom nauczyciela muzyki.

— Początek roku szkolnego 1 września r. b. —  
Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 10—11 i od 2—7 po poł. w kancelarji Instytutu, Nawrot № 7.

### 8-mio klasowe gimnazjum filologiczne

## B. BRAUNA

Dzielna 57.

Równoległe klasy z wykładowym językiem polskim wszystkich przedmiotów otwarte zostały, przy I, II, III i IV klasie.

Informacji udziela kancelarja gimnazjum codziennie od 8 rano. 1935—5

### 4-kl. Progimnazjum żeńskie

## M. HANSENOWNY

Piotrkowska 209.

przyjmuje zapisy uczęszczać codziennie od g. 9 do 4-ej. Lekcje rozpoczęły się 1-go września. 1937—3

### Szkoła techniczna (Technikum) z jęz. wykładowym polskim w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.

Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pomocnika inżyniera sztuki budowlanej, elektrotechniki lub mechaniki. Wykładane są przedmioty ogólnie kształtujące fachowe i języki: polski, niemiecki, francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem minimalnie 3 klasowym. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Do przygotowawczych klas przyjmujemy młodzież z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Egzamin wstępny 20 sierpnia. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja codziennie między 3 — 7 godz. 3587—15 —1

### Magazyn kapeluszy

## C. Kalinowskiej

PIOTRKOWSKA Nr. 152,

(dawniej Piotrkowska 26),

poleca nowości na sezon bieżący, a także przyjmują wszelkie przeróbki.

Ceny przystępne. — — Ceny przystępne.

### Nowo otworzony Skład Apteczny

Poleca: artykuły apteczne, perfumeryę, kosmetyki, mydło do prania i mydło migdałowe po cenach przystępnych.

Herman Hermalin,  
Piotrkowska 11, do Szejblera.

### Potrzebny zaraz na wyjazd zdolny

## zecer

Wiadomość; Benedykta 22 m. 8 od 8—9 rano. 1929—1

## PENSJONAT przy rodzinie

francuskiej dla pań, uczęszczających do szkół. Opieka troskliwa. Konwersacja francuska. Łódź, Nawrot 32 m. 8, pianino na miejscu, dobre odżywianie. 1932—2

## Student

niemieckiegotechnicznego instytutu poszukuje kondycji lub lekcji. Wiadomość w administracji pisma. —10

## Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —10

## MYDŁO

częstochockie od 60 kop. funt. Ług mydlany. Szmalewicz Południowa 8.

### Ogłoszenia drobne:

A. A. M. Meble za bezcen wyjeżdżając sprzedam Nowo Zarzewska 35 m. 1 róg Suwalskiej. 1927—3

A. M. Meble z 4 pokoi sprzedam tanio Piotrkowska. 139 m. 9. 1497—8

A. Kuszerka przyjmuje chore Piotrkowska 223 m. 25. 1351—2

Biurowisko konsultanta prawnego G. Peysera ul. Piotrkowska N. 79. 1872—5

Bronisław Pisiak zgubił kartę od paszportu rosyjskiego —1

Fortepian do sprzedania Brzezińska N. 40, lewa oficyna II piętro, m. 25. —3

Franciszek Witkowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —0

Janek Głonek zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach. —1

## W Szkole Muzycznej Heleny Kijeńskiej

lekcje rozpoczynają się dn. 15 b. m.

Zapisy nowych uczennic od 5 b. m. Klasy fortepianowe obejmą: prof. H. MELCER, z Warszawy (kurs wyższy), H. Kijeńska, T. Mazurkiewicz, A. Naruszkiewiczowa i Z. Szczepański Klasy teoretyczne: T. Mazurkiewicz i H. Kijeńska.

Adres: ulica Krótka 9—8.

Lekcje gry fortepianowej przyjmuje  
A. RYCHTER - NARUSZKIEWICZOWA  
dyplom Konserwatorium Warszawskiego;  
uczennica prof. Melcera

Konstantynowska № 5 m. 6. w g. od 3 do 5.

## KURSY HANDLOWE przy Stow. Wz. Pom. Pracown. Handlowych m. ŁODZI.

Kancelarja Kursów, DZIELNA 50-a (w gmachu 2 ej Szkoły Handlowej) przyjmuje zapisy codzien. od 4—6 w. Początek wykładów 11 września r. b.

### Przejazd Nr. 8

Ogólnie znana renomowana pracownia futer, kostiumów i okryć damskich

## Drabikowskiego

przeniesiona na ul. PRZEJAZD № 8, I piętro, front.

— Potrzebni zdolni KRAWCY —

## Jess, Kawecki i Ska

Przejazd 42/44

— polecają wagonowo i ze składu —

## Cement, Gips, Wapno

tekturę smółcową, masę skleijną oraz materiały opałowe.

### Kursy pedagogiczno-freblowskie IDY JANOWSKIEJ

Passaż Szulca II.

Zapisy słuchaczek codziennie od 4—6 po poł. Wykłady pod kierunkiem specjalisty. 1942—1

Lekcje francuskiego (konwersacja)

komplety dla uczniów i uczennic oraz komplety dla starszych. Andrzejka N. 17. m. 16. 1874—3

Lawki szkolne okazujecie sprzedam Zachodnia 51 stolarnia 1837—10

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonuje roboty; pokojowe, sztyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapetarskie, wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonuję artystycznie po cenach przystępnych proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty. 1871—20

Michał Kaptaniak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Maria Armanowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Moszek Weinberg zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Marjanna Szewczyk zgubiła kwit od zagontów N. 4057 1943—1

Pianina nowe, używane tanio. Można na raty. Chokowski Mikolajewska 25 1920—0

Służąca do wszystkiego i dziewna do dziecka potrzebne zaraz. Piotrkowska 152 w magazynie kapeluszy. —0

Służąca do wszystkiego ze swiadecstwami potrzebna Pańska 18 Nowicka. 1930—1

Rutynowana freblanka izraelska z cztero klasowym gimnazjalnym wykształceniem, poszukuje dzieł do kompletu przed lub poobiedniemu przyjmie dami-place po obudniowe Dzielna 36 m 11, dom Bryska. 1938—

Rutynowany profesor rysunku poszukuje lekcji w szkołach, wykształcenie akademickie. Oferty w adm. Kuriera pod „Rysunek”. —2

Zaginiony paszport niemiecki wydany z magistratu m. Pabianic na imię Bronisława Bopla. —1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany z magistratu m. Pabianic na imię Berta Leczyckiego. 1940—1

Zaginiony dowód N. 1558.20 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akademijnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia N. 31 1915—3

Zaginiony dowód N. 1650.22 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akademijnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia N. 31. 1740—1

Zaginiona legitymacja od zagontów N. 328, wydana na imię Walerjany Ludwisiak. 1824—1

Zaginiona legitymacja od zagontów N. 123 na imię Józefa Ludwisiaka. 1726—1